**Kolejny rekord inwestycji w start-upy. Czy branża przekroczy 2 mld zł?**

*Autor: Łukasz Blichewicz — współzałożyciel i prezes zarządu Grupy Assay, ekspert w zakresie rozwoju i finansowania spółek technologicznych.*

**Analitycy są zgodni — rok 2020 był rekordowy pod względem inwestycji w młode spółki technologiczne. Krajowy rynek start-upów to kapitał na poziomie co najmniej 1,5 mld zł, a wyniki za grudzień wciąż poddawane są dokładnym szacunkom. Najśmielsze przewidywania mówią o przekroczeniu bezprecedensowych w skali kraju 2 mld zł. Jakie czynniki i branże mogą wpłynąć na taki wynik?**

**Wzrost dzięki debiutantom?**

Jak podaje redakcja Pulsu Biznesu, raporty PFR Ventures za rok 2020 nie obejmują m.in. ostatnich inwestycji funduszy zalążkowych (*seed capital*) Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, a także danych z Banku Gospodarstwa Krajowego. Nie zmienia to jednak faktu, że przekraczająca 1,5 mld zł skala inwestycji może poruszyć wyobraźnię niejednego pretendenta do wejścia na rynek *venture capital*. Nadal gromadzone są wyniki za ostatni kwartał ubiegłego roku, choć i aspekt niedoszacowania raportów rzuca nowe światło na sytuację start-upów w dobie covidu.

Najciekawszym aspektem raportów jest sama skala inwestycji w rodzime start-upy. Początkowo, wielu znawców tematu wróżyło daleko idącą stagnację branży, a nawet postępujący regres. Fakt, iż nadal nie zebrano wszystkich danych, może napawać optymizmem, a dotychczasowe wyniki najpewniej zostaną uzupełnione niemałym kapitałem pochodzącym z tzw. *seed capital*, czyli funduszy przeznaczonych dla firm na bardzo wczesnych etapach rozwoju (lub spółek bez konkretnego *track record*). Przewidywany wpływ na opublikowane już wyniki? Już teraz mówi się o prawdopodobnym przekroczeniu 2 mld zł.

**Pandemiczne nadrabianie zaległości**

Co jednak z pierwotnie pesymistycznymi diagnozami w kontekście m.in. wiosennego lockdownu? Drugi kwartał stanął pod znakiem wyraźnego znaku zapytania w kontekście inwestowania w krajowe start-upy. Ale właśnie wtedy też młode spółki otrzymały wsparcie na poziomie 169 mln zł. Tym samym kolejne miesiące upłynęły już w atmosferze nadrabiania strat, a chwilowe przeszkody nie przesądziły o kłopotach w działalności. Nie tylko w Polsce, ale i w skali światowego rynku, pandemia nie przeszkodziła w trendzie inwestowania w start-upy z branży technologicznej. Nic też nie wskazuje na to, aby taki stan rzeczy miał się zmienić

Sama pandemia przysłużyła się spółkom gamingowym (choć z pewnością do wzrostu zainteresowania niszą przyczyniła się również tegoroczna premiera Cyberpunka), a także e-commerce. Kto jeszcze? Badacze z Polskiego Funduszu Rozwoju wymieniają m.in. młode firmy z branży digital marketingowej, e-grocery, EdTech, usługi streamingowe oraz branżę medyczną. Ciekawą perspektywą dzielą się również specjaliści z Fundacji Startup Poland. Raport “Polskie Startupy 2020. COVID EDITION” potwierdza siłę krajowego sektora — aż 66 proc. młodych firm nie odczuło wpływu pandemii na swoją działalność, a czasami skorzystało w obliczu nowych realiów.

**Nie pierwszy raz, mimo małego rynku**

Szacowana skala inwestycji w krajowe start-upy za rok 2020 to kolejny z rzędu rekord zainteresowania branżą. W roku 2019 polski rynek oscylował w okolicach 1,266 mld zł, a rok wcześniej - 155,7 mln zł. Tak też ostatnie 2 lata działalności to przekroczenie magicznej granicy miliarda złotych na rynku VC. A najniższe wyniki? Najgorzej pod tym względem wypadał rok 2010 (16,9 mln) oraz 2012 (43,4 mln). Co ciekawe, największe zainteresowanie inwestowaniem w *venture capita*l przed erą miliarda datuje się na rok… 2017! Wtedy też szacowana wartość inwestycji utrzymywała się na poziomie 214,8 mln zł.

*Venture capital* w polskich realiach jest wciąż relatywnie małym rynkiem. Dla porównania sztandarowy przykład rozwoju rodzimych start-upów — Izrael — tylko w II kwartale 2020 roku notował 2,455 mld dolarów (w analogicznym okresie 2019 roku — 2,2 mld dolarów). Drugi pod względem wartości VC rynek Europy — Niemcy — osiągnął poziom 5,7 mld dolarów za cały rok 2019 (wzrost o 49 proc. Względem roku 2018). Są to jednak czołowi gracze na globalnej scenie startupowej, choć polski rynek ma jeszcze wiele do zaoferowania zarówno w kontekście Zachodu, jak i regionu środkowo-wschodniego.

**Wyniki za rok 2020 faktycznie napawają optymizmem, a inwestowanie w start-upy na naszych oczach staje się integralną częścią krajowej kultury biznesowej. Nadal wysoko poprzeczkę stawiają spółki zachodnie, chociaż i w tym aspekcie rodzime firmy powinny czuć się zmotywowane do dalszego rozwoju. Coraz bliżej nam do rynków zza Odry niż wciąż raczkujących poczynań wschodu i południa. Czy stać nas na kolejne rekordy? Tę kwestię najpewniej rozstrzygnie tempo walki z pandemią.**